



MITTEILUNGSBLATT

der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren

Nr 3 (223) Olsztyn-Allenstein März 2014

ISSN 1233-2151



In dieser Ausgabe

- 3 Region. Neue Schulen auf der Muttersprachenkarte
- 6 Heilsberg. Der Chor „Warmia“ nimmt eine dritte Platte auf
- 16 Tannenberg. Erinnerung an das Denkmal

3 Region. Neue Schulen auf der Muttersprachenkarte
6 Heilsberg. Der Chor „Warmia“ nimmt eine dritte Platte auf
16 Tannenberg. Erinnerung an das Denkmal

3 Region. Nowe szkoły na mapie języka ojczystego
6 Udziałek Warmiński. Chór „Warmia“ nagrywa trzecią płytę
16 Olsztyniek. Wspomnienia o pomniku

W tym numerze

Wörterkeim.
Deutsch als
Muttersprache startete
hier im September 2013.



Deutsch ist Entwicklungssprache

Obwohl es keine Geheimnis ist, sieht es doch danach aus, dass in der Wojwodschaft Ermland-Masuren vielleicht niemand genau weiß, wie viele Schulen es mit deutscher Sprache als nationaler Minderheitensprache gibt.

Es zeigt sich, dass sich auf der Bildungs-Landkarte der Wojwodschaft Ermland-Masuren 18 Schulen in 14 Ortschaften befinden, in denen Deutsch als Muttersprache unterrichtet wird.

Als wir unseren jährlichen Report zum Thema Unterricht in Deutsch als Muttersprache vorstellten, und zwar im November 2013, zählten wir 15 Schulen und 3 Kindergarten-Abteilungen mit 788 Schülern. Das waren Daten von Oktober 2013. Im Vergleich zum Schuljahr 2012/2013 hatte sich die Zahl der Schulen um 3 vergrößert – in Hohensee (Gemeinde Sorquitten), Grünfließ (Gemeinde Neidenburg) und in Neidenburg selbst der Schulverband Nr. 1.

Bereits im Dezember zeigte sich, dass diese Daten unvollständig sind. Wir wussten damals nicht, dass Deutsch als Muttersprache auch seit September 2013 die Grundschule in Neu Bartelsdorf in der Gemeinde Groß Purden im Landkreis Allenstein unterrichtet wird. So wuchs also im Dezember unser Besitzstand auf 16 Bildungseinrichtungen in 12 Ortschaften mit einer gesamten Schülerzahl von 824.

Im März wissen wir schon, dass auch das nicht wahr ist. Wir haben nämlich zwei weitere Schulen entdeckt: in Wöterkeim, Gemeinde Schippenbeil, Landkreis Bartenstein und in Lautern, Gemeinde Groß Köllen, Landkreis Allenstein.

So lernen also (nach Wissensstand vom 10. März 2014) Deutsch als Muttersprache in der Wojwodschaft Ermland-Masuren mindestens 883 Schüler in 18 Schulen in 14 Ortschaften.

Wöterkeim – behutsamer Start

Die Anträge auf Aufnahme von Unterricht in Deutsch als Muttersprache für ihre Kinder stellten die Eltern aus Wöterkeim und Umgebung bei der Schuldirektorin im April 2013.

Das war für sie eine gewisse Überraschung, denn obwohl sie wusste, dass in der Umgebung Menschen mit deutschen Wurzeln wohnen, hatten sie das nicht offenbart und kein größeres Interesse am Unterricht der Muttersprache in der Schule gezeigt.

Deutsch als Muttersprache startete im September 2013. Es lernen 12 Kinder in der 1. und 4. Klasse. Unterricht haben sie nach Ende des Programmunterrichts. In der gesamten Schule sind 50 Schüler.



Lautern

– Unsere Kinder lernen es gerne, sie haben Unterstützung bei den Eltern, und diese interessieren sich für ihre Fortschritte. Wir freuen uns darüber, denn es ist eine positive Erscheinung, versichert Lidia Olber-Bolesta, die Direktorin der Schule.

Nach 6 Monaten Unterricht kann man vorerst wenig über Erfahrungen sprechen. Die erste ist die, dass das Deutsche im Umfeld gut angenommen wurde. Leichter fällt es der Direktorin, über Pläne zu sprechen. Ein Traum der Schule in Wöterkeim ist es, mit irgendeiner deutschen Schule Kontakte zu knüpfen, damit die Wöterkeimer Schüler die lebendige Sprache treffen, Mut fassen und ihre Motivation stärken. Die Schule plant auch eine Zusammenarbeit mit der Sozialkulturellen Gesellschaft der deutschen Minderheit in Bartenstein aufzunehmen.

Lautern – Deutsch sehr vertraut

Deutsch kann man in der Grundschule in Lautern kaum als fremd bezeichnen, denn seit Jahren lernten die Schüler es in der traditionellen Form als Fremdsprache kennen, aber es unterrichtete Elżbieta Michalak, die Direktorin der Schule. Außerdem arbeitete hier lange Jahre Izabela Mischke, die ehemalige Vorsitzende der SKGDMi in Bartenstein, also hatten die Kinder Kontakte mit der deutschen Minderheit seit... immer.

Vor zwei Jahren wurde die Schule in eine nichtöffentliche Einrichtung umgestaltet und damals hielt Deutsch auf Antrag der Eltern Einzug in sie als Muttersprache. Im ersten Schuljahr lernten es 27 Kinder, in diesem schon 47 – in einer Schule, die 51 Schüler besuchen. Die Direktorin hat als keine Probleme beim Erstellen des Stundenplans.

– Der Unterricht von Deutsch als Muttersprache wurde von den Eltern mit großem Wohlwollen aufgenommen, denn am Ende wollte die entscheidene Mehrheit von ihnen, dass es so ist. Außerdem erhielten die Kinder Gratislehr- und Übungsbücher. Lautern ist attraktiv gelegen am Großen Lauternsee und im Sommer ist es dort voller Touristen aus Deutschland, also wissen die Kinder, wofür die deutsche Sprache nützlich ist.

Auch die Schule in Lautern möchte Kontakt mit irgendeiner deutschen Schule knüpfen. Lautern zählt auf eine der Einrichtungen in der Partnergemeinde Belm im Landkreis Osnabrück, von der sie schon Märchenbücher für Kinder bekommen hat.

Beide Direktorinnen hoffen, dass Deutsch nicht nur ein kurzes Abenteuer sein wird und dauerhaft in den Lehrplänen Einzug hält.

Lech Kryszalowicz

Niemiecki – język rozwojowy

Okazuje się, że na oświatowej mapie województwa warmińsko-mazurskiego znajduje się 18 szkół w 14 miejscowościach, w których uczy się języka niemieckiego, jako ojczystego.

Kiedy przedstawialiśmy nasz doroczny raport na temat nauczania języka niemieckiego jako ojczystego, a działa się to w listopadzie 2013 r. doliczyliśmy się 15 szkół i 3 oddziałów przedszkolnych z 788 uczniami. Były to dane z października 2013 r. W porównaniu do roku szkolnego 2012/13 liczba szkół zwiększyła się o 3 – w Choszczewie gm. Sorkwity, w Napiwodzie gm. Nidzica i w samej Nidzicy - Zespół Szkół nr 1.

Już w grudniu okazało się, że te dane są niepełne. Nie wiedzieliśmy wtedy, że niemieckiego jako ojczystego uczy także od września 2013 r. Szkoła Podstawowa w Nowej Wsi gm. Purda w powiecie olsztyńskim. Tak więc w grudniu nasz stan posiadania wzrósł do 16 placówek oświatowych w 12 miejscowościach z łączną liczbą uczniów 824.

W marcu wiemy już, że i to jest nieprawdą. Odkryliśmy bowiem 2 kolejne szkoły: w Wiatrowcu gm. Sępólno pow. bartoszycki i w Lutrach gm. Kolno, pow. olsztyński.

Tak więc (według wiedzy na 10 marca 2014 r.) niemieckiego jako ojczystego uczy się w województwie warmińskim co najmniej 883 uczniów 18 szkołach, w 14 miejscowościach.

Wiatrowiec – ostrożny start

Wnioski o objęcie dzieci nauczaniem języka niemieckiego, jako języka mniejszości rodzice z Wiatrowca i okolic złożyli do dyrektora szkoły w kwietniu 2013 r.

Było to dla niej pewne zaskoczenie, bo chociaż wiedziała, że w okolicy mieszkają ludzie z niemieckimi korzeniami, to wcześniej nie zdradzali się z tym i nie wykazywali większego zainteresowania nauczaniem ojczystego języka w szkole.

Niemiecki jako ojczysty ruszył we wrześniu 2013 r. Uczy się go 12 dzieci w klasie 1. i 4. Zajęcia mają po zakończeniu programowych lekcji. W całej szkole jest 50 uczniów.

– Nasze dzieci uczą się go chętnie, mają wsparcie w rodzicach, a ci interesują się ich postępami. Cieszymy się z tego, bo to pozytywne zjawisko – zapewnia Lidia Olber-Bolesta, dyrektorka szkoły.

Po 6 miesiącach nauki – na razie trudno mówić o doświadczeniach. Pierwsze to takie, że niemiecki został dobrze przyjęty w środowisku. Łatwiej jest dyrektorke mówić o planach. Marzeniem szkoły w Wiatrowcu jest nawiązać kontakt z jakąś szkołą niemiecką,

z mniejszością niemiecka dzieci miały od... zawsze.

Dwa lata temu szkoła przekształciła się w placówkę niepubliczną i wtedy niemiecki zagościł w niej na wniosek rodziców jako ojczysty. W pierwszym roku szkolnym uczyło się go 27 dzieci, w tym już 47 – w szkole, do której uczęszcza 51 uczniów. Dyrektorka nie ma więc problemu z układaniem planu lekcji.

– Nauczanie niemieckiego jako ojczystego zostało przyjęte przez rodziców z wielką przychylnością, bo



Wörterkeim

aby wiatrowscy uczniowie spotkali się z żywym językiem, ośmieli się i wzmocnili swą motywację. Szkoła także zamierza nawiązać współpracę z Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym Mniejszości Niemieckiej w Bartoszczycach.

Lutry – niemiecki bardzo oswojony

Język niemiecki w Szkole Podstawowej w Lutrach trudno uznać za obcy, bo od lat uczniowie poznawali go w tradycyjnej formie – jako... obcy. Uczyła go Elżbieta Michalak – dyrektorka szkoły. Poza tym przez lata pracowała tutaj Izabela Mischke, była przewodniczącą TSKMN w Bartoszczycach, więc kontakty

w końcu zdecydowana większość chciała, żeby tak było. Poza tym dzieci otrzymały bezpłatne podręczniki i ćwiczenia. Lutry są atrakcyjnie położone nad Jeziorem Luterskim i latem pełno tam turystów z Niemiec, więc dzieci wiedzą do czego język niemiecki się przydaje.

Szkoła w Lutrach także pragnie nawiązać kontakty z jakąś szkołą niemiecką. Lutry liczą na którąś z placówek w partnerskiej gminie Belm w powiecie Osnabrück z której już dostały książki z bajkami dla dzieci.

Obie dyrektorki mają nadzieję, że niemiecki nie będzie krótką przygodą i na stałe zagości w planach lekcji.

Lech Kryszalowicz

.....
(miejsowość i data)

.....
(imię i nazwisko)
.....

.....
(Adres zamieszkania)

Dyrektor

.....
.....

Wniosek

Ja (imię i nazwisko rodzica/opiekuna)

uprzejmie proszę o objęcie mojego syna/mojej córki

ur. zam.

dodatkowym nauczaniem języka mniejszości narodowej (jęz. niemieckiego)

zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 listopada 2007 r. „w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym” (Dz. U. 2007r. Nr 214 poz.1579 z poz. zm.)

.....
(podpis rodziców lub opiekunów)

Heiteres Ende des Karnevals

Es geschah zum ersten, aber sicher nicht zum letzten Mal. Die Gesellschaft der deutschen Minderheit „Warmia“ beschloss, sich beim Hering zu treffen.

Am Dienstag vor Aschermittwoch ist noch Karneval. Hering ist ein guter Fisch. Warum ihn also nicht schon am Dienstag probieren, heiter mit etwas angenehmeren als trockenen „mittwöchigen“ Fastenkartoffeln? Dieser Grund war so gewichtig, dass sich etwa 20 Personen im Sitz der Organisation trafen. Jeder brachte einen Fisch und etwas zum Fisch mit, je nach Möglichkeiten und Vorlieben.

Den letzten Abend des Karnevals verbrachten die „Warmiaken“ also heiter: bei der Musik von der Platte ihres Chores, fröhlichem eigenen Gesang und Tanz.

– Es hat allen sehr gefallen, also organisieren wir vielleicht in einem Jahr eine ähnliche Veranstaltung, kündigt Gerard Wichowski, der Vorsitzende der Gesellschaft „Warmia“ an.

lek



Heilsberg. Der Chor „Warmia“ nimmt eine dritte Platte auf

Eine immer reichere Diskographie

Der Chor „Warmia“ der Gesellschaft der deutschen Minderheit „Warmia“ in Heilsberg verringert sein Arbeitstempo nicht. Er bereitet sich gerade auf die Veröffentlichung seiner dritten Langspielplatte vor.

Die Platte soll noch in diesem Jahr erscheinen, denn dazu verpflichtet die Gesellschaft das vom Ministerium für Verwaltung und Digitalisierung bestätigte Projekt. Schließlich finanziert es ja die Veröffentlichung. Zur Zeit übt die Gruppe intensiv das Repertoire für die neue Scheibe. Was befindet sich auf ihr?

– Das werden Kinderlieder sein, in neuem Arrangement gesungen von unserem Chor und Kindern. Begleiten werden uns die Kinder unserer Mitglieder. Wir haben wirklich fähige Jugendliche, also wollen wir ihr Talent nutzen, sagt Gerard Wichowski, der Vorsitzende der Gesellschaft und gleichzeitig Mitglied des Chors.

Davon, was genau sich auf der Platte finden wird, möchte der Vorsitzende noch nicht sprechen, denn es ist noch zu früh.

Ins Aufnahmestudio geht die Gruppe im Frühherbst. Sie wird im Aufnahmestudio von Radio UWM FM aufnehmen, das der Ermländisch-Masurischen Universität gehört. Warum dort? Weil der junge Tonmeister Radek Hrynek deutsche Volksmusik sehr gut fühlt, was er schon bei der Produktion der beiden ersten Platten zeigte.

Die vorbereitete Platte ist die Dritte in der Leistungspalette des Chors „Warmia“. Die zweite erschien gegen Ende 2012, die erste zwei Jahre früher.

Die erste Platte trägt den Titel „Ser-cem śpiewane“ / „Mit dem Herzen

gesungen“. Auf ihr befinden sich 18 ostpreußische Lieder, die in 4 thematische Blöcke geteilt sind: Heimatlieder, Wanderlieder, Küchenlieder und gesellige Lieder.

Die zweite Platte ist „4 pory roku w Prusach Wschodnich“ / „Die 4 Jahreszeiten in Ostpreußen“ betitelt und enthält 15 Volkslieder, die auch früher in Preußen gesungen wurden. Ihr zweites gemeinsames Merkmal ist, dass sie über die Jahreszeiten erzählen, daher der Name der Platte. Die Auswahl des Materials für beide Platten übernahm Ewa Huss-Nowosielska, die Chefin des Chors. Sie hat auch die Plattencover projiziert.

lek

Wesoły koniec karnawału

To zdarzyło się po raz pierwszy, ale pewnie nie ostatni. Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej „Warmia” postanowiło spotkać się przy śledziku.

Wtorek przed Środą Popielcową to jeszcze karnawał. Śledź to dobra ryba. Dlaczego więc nie spróbować go już we wtorek na wesoło z czymś przyjemniejszym niż suche i postne środowe kartofle? Ten powód był na tyle ważny, że ok. 20 osób spotkało się w

siedzibie organizacji. Każdy przyniósł z sobą rybę i coś do ryby, według własnych możliwości i upodobań.

Ostatni wieczór karnawału Warmiacy spędzili więc na wesoło: przy muzyce z płyt swego chóru, wesołych wspólnych śpiewach i tańcach.

– Wszystkim bardzo się podobało, więc może za rok urządzimy podobną imprezę – zapowiada Gerard Wichowski, przewodniczący stowarzyszenia „Warmia”.

lek

Lidzbark Warmiński. Chór „Warmia” nagrywa trzecią płytę

Dyskografia coraz bogatsza

Chór „Warmia” Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej „Warmia” z Lidzbarka Warmińskiego nie traci tempa pracy. Właśnie przygotowuje wydanie trzeciej płyty długogrającej.

Płyta powinna ukazać się jeszcze w tym roku, bo do tego zobowiązuje stowarzyszenie projekt zatwierdzony przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Ono, bowiem finansuje jej wydanie. Obecnie zespół intensywnie ćwiczy repertuar na nowy krążek. Co się na nim znajdzie?

– Będą to piosenki dziecięce w nowej aranżacji śpiewane przez nasz chór oraz dzieci. Towarzyszyć nam będą dzieci naszych członków. Mamy naprawdę zdolną młodzież, więc chcemy wykorzystać jej talent – mówi Gerard

Wichowski, przewodniczący stowarzyszenia, a zarazem członek chóru.

O tym, co dokładnie znajdzie się na płycie przewodniczący jeszcze nie chce mówić, bo jest za wcześnie.

Do studia nagrań zespół wejdzie wczesną jesienią. Nagrywać będzie w studiu nagrań Radia UWM FM należącym do Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Dlaczego tam? Bo młody realizator nagrań Radek Hrynek bardzo dobrze czuje niemiecką muzykę



ludową, co pokazał już przy produkcji dwóch poprzednich płyt.

Przygotowywana płyta będzie trzecią w dorobku chóru „Warmia”. Druga ukazała się pod koniec 2012 r., a pierwsza dwa lata wcześniej.

Pierwsza płyta nosi tytuł „Sercem śpiewane” / „Mit Herzen gesungen”. Znajduje się na niej 18 piosenek wschodniopruskich, podzielonych na 4 bloki tematyczne: o ojczyźnie, pieśni wędrowca, pieśni kuchenne i biesiadne.

Druga płyta jest zatytułowana „4 pory roku w Prusach Wschodnich” / „Die 4 Jahreszeiten in Ostpreußen” i zawiera 15 ludowych piosenek, również śpiewanych dawniej w Prusach. Ich drugą wspólną cechą jest to, że opowiadają o porach roku, stąd taki tytuł płyty. Wyboru materiału na obie płyty dokonała Ewa Huss-Nowosielska, szefowa chóru. Ona też zaprojektowała ich okładki.

lek

Mit großer Trauer geben wir bekannt, dass im Alter von 94 Jahren

Ewa Rejnik

aus Blankensee, Gemeinde Heilsberg, von uns gegangen ist.

Sie war Gründungsmitglied der Gesellschaft der deutschen Minderheit „Warmia“ in Heilsberg. Die ersten 10 Jahre des Bestehens unserer Organisation nahm sie aktiv an ihrem Leben teil, unterstützte sie mit ihrer Lebenserfahrung und ihrem reichen Wissen darüber, wie das Ermland einst aussah. In der letzten Zeit schränkte sie im Hinblick auf ihr Alter und ihren Gesundheitszustand ihre Aktivität in der Gesellschaft ein, interessierte sich aber bis zum Ende sehr für ihr Leben.

Ruhe in Frieden, teure Ewa

Der Vorstand der Gesellschaft der deutschen Minderheit „Warmia“ in Heilsberg

Schriftsteller in der Hauptrolle

Der Held der letzten Mitgliederversammlung der sozialkulturellen Gesellschaft der deutschen Minderheit in Bartenstein war nicht, wie man erwarten könnte, ihr Vorstand, sondern Artur Becker.

Die letzte Mitgliederversammlung der Sozialkulturellen Gesellschaft der deutschen Minderheit in Bartenstein fand gegen Ende Januar statt. An ihr nahmen über 40 Personen teil. Wie in den Regeln vorgeschrieben stellte der Vorstand seinen Tätigkeitsbericht für das Jahr 2013 vor, den die Revisionskommission bewertete. Danach fand eine Abstimmung über das Absolutorium statt, das er erhielt.

Der Hauptheld des Treffens war jedoch nicht der Vorstand der Gesellschaft, sondern Artur Becker, der deutsche Schriftsteller, der in Bartenstein geboren wurde und aufwuchs. Ein Referat zu seinem Leben und Werk hielt Ewa Siwoń, Mitglied der Gesellschaft und ehemalige Direktorin des Kulturhauses in Groß Schwansfeld, und zur Zeit Mitarbeiterin im dortigen Palast der Familie von der Groeben. Sie las auch Fragmente aus seinem Buch „Kino Muza“ vor, in dem der Autor sich an Bartenstein erinnert, und ermunterte die Anwesenden, es zu lesen. Unter den Zuhörern waren

einige Personen, die seine Eltern aus den Zeiten kannten, als sie noch in Bartenstein wohnten. Die Atmosphäre des Treffens wurde also sehr heimelig.

– Wahrscheinlich im September dieses Jahres besucht Artur Becker seine Heimatstadt, sagt Jadwiga Piluk vom Vorstand der Bartensteiner Gesellschaft.

Die Präsentation eines interessanten Menschen, Ortes oder Themas ist nichts Ungewöhnliches in Bartenstein. Auf jedem monatlichen Treffen haben die Teilnehmer die Gelegenheit, etwas Neues kennen zu lernen. Deswegen waren die Themen der vorhergehenden Treffen u.a. Marion von Dönhoff, ostpreußische Brücken und Architektur, der Architekt Erich Mendelsohn, der Heilige Bruno, der Schutzherr von Bartenstein, Kirchen und Kapellen oder auch die legendäre Gustebalda.

Artur Becker (geb. 7. Mai 1968 in Bartenstein als Artur Bekier) – Schriftsteller, Prosaist, Essayist, Übersetzer. Artur Becker

wurde als Sohn deutsch-polnischer Eltern geboren und reiste 1985 nach Deutschland aus. Er schreibt auf Deutsch Romane, Essays, Erzählungen, Gedichte, und übersetzt auch.



Fotografie: Emmanuela Danielewicz
März 2013 © 2013, www.gesellschaft.de
Publiziert nach: „Kino Muza“ und mit „Kulturhaus Bartenstein“

Die Mehrheit seiner Romane ist thematisch mit Ermland und Masuren verbunden. In Deutschland publizierte er bis heute ein Dutzend Bücher. Mehrfach ausgezeichnet, u.a. mit dem deutschen Adelbert von Chamisso Preis für das Jahr 2009. 2009 kam seine erste Publikation auf Polnisch heraus – der Roman Kino Muza. Er stellt das Schicksal des Helden auf dem Scheideweg zwischen Bartenstein und dem deutschen Bremen vor. Er ist ein Porträt der Generation, die in den 80er Jahren des XX. Jahrhunderts in der polnischen Provinz lebte.

Bis heute hat er folgende Werke veröffentlicht:

Der Dadajsee, Bremen 1997;

Der Gesang aus dem Zauberbottich, Bremen 1998;

Jesus und Marx von der ESSO-Tankstelle, Gedichte, Bremen 1998;

Dame mit dem Hermelin, Gedichte, Bremen 2000;

Onkel Jimmy, die Indianer und ich, Roman, Hamburg 2001;

Die Milchstrasse, Erzählungen, Hamburg 2002.

Kino Muza, Roman, Hamburg 2003.

Die Zeit der Stinte, Novelle, München 2006.

Das Herz von Chopin, Roman, Hamburg 2006.

Wodka und Messer. Lied vom Ertrinken, (Wódka i noże. Piosenka o topielcach), powieść, Frankfurt am Main 2008.

Ein Kiosk mit elf Millionen Nächten, Gedichte, Bremen 2009.

Der Lippenstift meiner Mutter, Frankfurt 2010.

Treuburg. Fetter Donnerstag

Ein ganzer Berg Krapfen

Es gab einen ganzen Berg Krapfen und verschiedener anderer Süßigkeiten. So feierte die deutsche Minderheit in Treuburg den fetten Donnerstag.

In diesem Jahr fiel der fette Donnerstag auf den 27. Februar. An diesem Tag erschienen im Büro der Treuburger Gesellschaft der deutschen Minderheit ziemlich viele Menschen. Auf sie wartete ein ganzer Berg Krapfen und anderer Süßigkeiten, die die Gesellschaft sowie Kristine Lerner gestiftet hatten. Diese ist ein Mitglied, das die Organisation unterstützt, kommt aus der Gegend um Treuburg und wohnt heute in Deutschland. Die Teilnehmer des Treffens verzehrten

nicht nur die frischen und duftenden Krapfen, sondern sangen auch und erinnerten sich daran, wie früher einmal das Ende des Karnevals gefeiert wurde. Kristine Lerner erzählte, wie dieser Tag in Deutschland gefeiert wird, unter anderem von dem Brauch, dass den Männern von den Frauen die Krawatten abgeschnitten werden.

Es waren so viele Süßigkeiten, dass jeder mit einem kleinen süßen Päckchen nach Hause ging.

lek

lek

Wiederholung der Geschichte?

Auf der Elbinger Speicherinsel wurde am 15. Februar ein neues Lokal eröffnet. Es befindet sich im vollständig restaurierten Gebäude der einstigen Warenbörse. Ist das vielleicht der Beginn eines neuen Lebens der Insel?

Elbing, die alte Hansestadt, war von 1744 bis ins 20. Jahrhundert auch eine Börsenstadt. Die Elbinger Börse war eine von der Kaufmannschaft begründete Warenbörse, vor allem eine Getreidebörse.

Im 18. Jahrhundert liefen die Geschäfte, der Handel und auch die Schifffahrt schlecht. Die Gründung einer Börse sollte dazu dienen, den Handel zu beleben. Man brauchte einen festen Treffpunkt, um Informationen auszutauschen, Waren zu kaufen und zu verkaufen. Von der Kaufmannschaft wurde daher auf der Speicherinsel, an der Westauffahrt der Hohen Brücke ein Börsenlokal gebaut und 1744 in Betrieb genommen.

Nach der Eingliederung der Stadt Elbing in das Königreich Preußen 1772 verbesserte sich die wirtschaftliche Lage der Stadt. Zu diesem Aufschwung passte das sehr schlichte Börsengebäude nicht mehr. Das alte Gebäude wurde 1789 abgerissen und durch einen Neubau ersetzt. Am 23. August 1790 wurde der Neubau seine Bestimmung übergeben. Das zweite Börsengebäude wurde von der Kaufmannschaft bis 1867 als Börse genutzt.

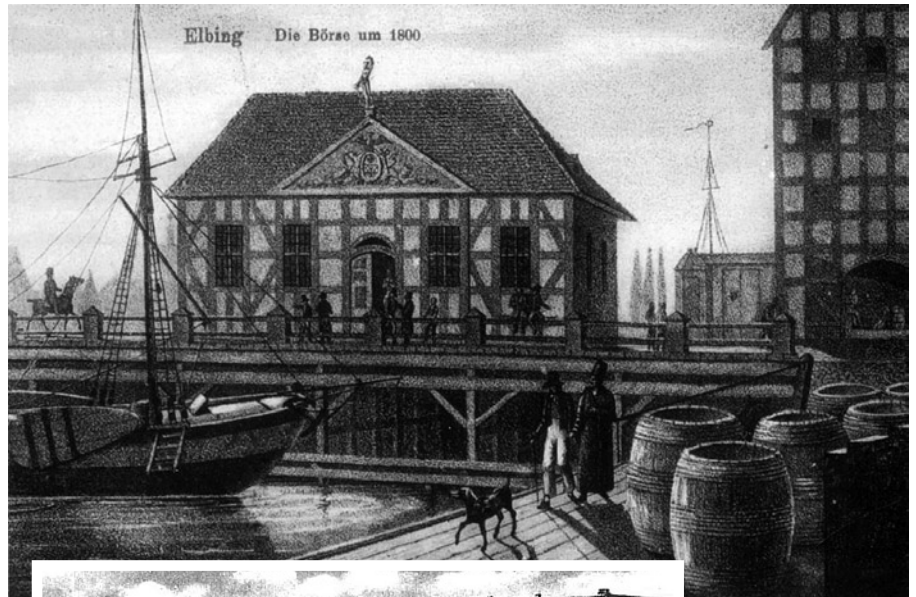
In den vergangenen Monaten wurde das 1945 zerstörte Börsenlokal als Bierlokal wieder aufgebaut. Bauherr war die Elbinger Brauerei. Am 22. April 2013 fand die Grundsteinlegung und am 15. Februar 2014 die feierliche Eröffnung statt. In diesem Lokal wird nur Bier der Elbinger Marke Specjal ausgeschenkt.

69 Jahre hat es gedauert, bis das historische, allen Elbingern aus der Zeit bis 1945 bekannte Gebäude fast im alten Stil wieder erstanden ist.

Im November 2013 beschloss die Stadtverwaltung einen architektonischen Wettbewerb für das Bewirtschaftungskonzept der Speicherinsel. Es gingen 27 Arbeiten aus ganze Polen ein. Jetzt sucht das Elbinger Rathaus einen Investor, der in den Aufbau der Insel investieren will. Vielleicht beginnt wie damals vor über 200 Jahren, die Entwicklung Elbings erneut von der Börse.

kan, lek

Foto: Hilda Sucharska



Von der Börse zum Pub

Die „alte Börse“ auf der Speicherinsel wurde 1744 gebaut, die „neue Börse“ entstand 1790 und überlebte bis 1945. Die Brücke und das Gebäude wurden im Krieg zerstört. Im Jahre 2010 entstand die Idee das Gebäude der ehem. Börse aufzubauen. Dieses hat die Elbinger Brauerei übernommen. Im Februar 2014 wurde hier ein Bierlokal geöffnet.



MŁODYCH LIDERÓW



kwiecień - październik 2014 r.

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej od lat wspiera aktywność i działania młodzieży mniejszości niemieckiej mające na celu rozwijanie i kształtowanie młodzieżowych struktur organizacyjnych.

Projekt „Kuźnia Młodych Liderów” organizowany we współpracy z Fundacją Konrada Adenauera, jest okazją do tego, by zaktywizować młodzież w wieku 18-30 lat do sprawnego działania w strukturach mniejszości niemieckiej. Szczególne znaczenie ma w tym miejscu przekazanie młodzieży wiedzy oraz praktycznych umiejętności, co umożliwi młodym ludziom włączenie się w swym regionie w proces budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Na projekt składają się 3 spotkania: dwa warsztaty oraz jedno seminarium w okresie od kwietnia do października 2014 r. z udziałem ekspertów, polityków, liderów mniejszości niemieckiej, podczas których młodzież pozna m.in. historię Niemców w Polsce i stosunków polsko-niemieckich, ustawodawstwo dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych, działalność mniejszości niemieckiej w Polsce, zdobywa umiejętności z zakresu komunikacji interpersonalnej, współpracy w zespole, rzeczowych wystąpień publicznych oraz zarządzania organizacją - zakończeniem projektu będzie podróż studyjna do mniejszości niemieckiej mieszkającej w Danii. Podróż studyjna ma na celu skonfrontowanie uczestników projektu z działaniami i przedsięwzięciami mniejszości narodowych i etnicznych w innych krajach Europy.

Więcej informacji na stronie: <http://bjdm.eu/>

O zakwalifikowaniu się do projektu decyduje pozytywny wynik rozmowy kwalifikacyjnej.

Partnerami projektu są: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w Polsce, Związek Studentów Niemieckich w Polsce oraz Towarzystwo Akademickie A.V. Salia Silesia.

We wszystkich sprawach związanych z organizacją projektu do Państwa dyspozycji pozostaje p. Patrycja Wiencek-Baron, tel.: (77) 402 51 05, e-mail: patrycja.wiencek@haus.pl [1].



Co wiemy o naszych sąsiadach

– konkurs języka niemieckiego

Już po raz czwarty Stowarzyszenie Ludności Niemieckiej „Herder” w Morągu organizuje konkurs wiedzy o Niemczech, kraju naszych sąsiadów. Prace konkursowe należy nadsyłać pisemnie na adres: Stowarzyszenie Ludności Niemieckiej „Herder” w Morągu, ul. Pomorska 23, 14-300 Morąg. Konkurs jest organizowany dla dzieci w trzech grupach wiekowych:

Grupy:

I przedszkole i klasy 1-3 szkoły podstawowej

Narysuj rysunek w dowolnej technice na temat:

Najładniejsze miejsce w Republice Federalnej Niemiec

II klasy 4-6 szkoły podstawowej

Odpowiedz na pytania wyczerpująco pełnym zdaniem (ewentualnie kilkoma):

Opracuj zagadnienia wyczerpująco pełnymi zdaniami:

1. Schreibe die Grüße aus den Sommerferien. – Napisz pozdrowienia z wakacji (ok. 20 słów)

2. Beschreibe deine Freundin oder deinen Freund. – Opisz swoją przyjaciółkę albo swojego przyjaciela.

Odpowiedz na pytania wyczerpująco pełnym zdaniem:

3. Welche Schule besuchst du? – Do jakiej szkoły chodzisz?

4. Was ist dein Hobby? – Jakie jest twoje hobby?

5. Wo wohnt deine Familie? – Gdzie mieszka twoja rodzina?

6. Was hast du an letzten Samstag gemacht? – Co robiłeś w ostatnią sobotę?

III Gimnazjum

Napisz pracę w dowolnej formie na jeden z podanych niżej tematów (prace muszą mieścić się w limicie 150 słów +-10%, muszą być napisane w języku niemieckim – proszę trzymać się limitu słów, ponieważ będzie to oceniane, jak również błędy językowe, spójność i estetyka):

1. Wie hast du deine letzten Sommerferien verbracht?

2. Welche Pläne hast du für die Zukunft? (Schule, Studium, Beruf, Leben)

3. Dein Hobby – wofür interessierst du dich und wie machst du das?

Termin nadsyłania 30 kwietnia 2014

Finał konkursu w weekend 24 maja 2014

Nagroda główna: wyjazd na kolonie letnie do Niemiec

Drei Gelegenheiten, sich zu treffen

Die letzten Tage des Karneval verfließen in der Gesellschaft der deutschen Minderheit in Elbing in angenehmer und unterhaltsamer Atmosphäre.

Am letzten Donnerstag des Karneval (27.02.), also am fetten Donnerstag, trafen sich die Mitglieder der Gesellschaft, um drei wichtige Ereignisse zu feiern. Das erste davon war ein dreifacher Geburtstag: der 90. von Eleonora Zielińska, der 78. von Dora Mross und der 70. von Barbara Rydzyńska. Die Jubilarinnen erhielten Blumen und dekorative schriftliche Glückwünsche.

Die zwei anderen Anlässe, die die Mitglieder der Organisation an diesem Tag versammelten, waren die verbundenen Feiern des fetten Donnerstags und des Frauentags. Es war heiter dank der von Hilda Sucharska, der Vizevorsitzenden der Gesellschaft, vorbereiteten Witze und Anekdoten. Es war auch, wie die Tradition es gebietet, lecker und süß.

Aber das Treffen hatte außer dem unterhaltsamen auch einen außerordentlich informativen Charakter. Zuerst hielt Róża Kańkowska, die Chefin der Gesellschaft, ein Referat darüber, woher der Frauentag kommt. Danach



Foto. Hilda Sucharska

stellte ihre Stellvertreterin eine Präsentation zur Elbinger Speicherinsel vor. Bis zu den Zeiten des II. Weltkriegs erinnerte sie an die Danziger Speicherinsel, die heute wieder aufgebaut ist. Die Elbinger Insel ist heute teilweise leer,

und die Stadt sucht einen Investor, der sie bewirtschaftet.

Unter den 15 Personen, die sich an diesem Tag im Sitz der Gesellschaft trafen, waren auch 2 Männer. Die Feier dauerte mindestens 2 Stunden.

Lötzen. Ein geprüftes Rezept – schlug nicht fehl

Tänzerischer Karneval

Die Garantie für eine gelungene Karnevalsveranstaltung sind gute Gesellschaft und guter Wille. In Lötzen funktioniert es jedes Mal.

Die Mitglieder der Deutschen soziokulturellen Gesellschaft in Lötzen hatten im gerade zu Ende gegangenen Karneval die Gelegenheit, an zwei großen geselligen Feiern teilzunehmen. Die erste davon war die Karnevalsfeier, die in der zweiten Januarhälfte stattfand.

Die zweite Veranstaltung war der Rosenmontag, der am 3. März stattfand. Beide Unterhaltungen wurden im ge-

räumigen Saal der Organisation veranstaltet. Zu jeder erschienen etwa 40 Personen. Sie dauerten 6 und 7 Stunden. Außer Tanzen hörten die Teilnehmer satirische Verse und Sketche, die von einem Mitglied der Gesellschaft, vorbereitet worden waren. Beide Feste waren nicht nur sehr gelungen, sondern auch billig, denn jeder ihrer Teilnehmer brachte eigenes Essen und Trinken mit, von dem sich die Tische bogen.

lek

lek

Liebe Leser,

unabhängig von uns steigen die Kosten für die Herausgabe und die Versendung unserer Monatsschrift nach Deutschland ständig. Wir bitten daher unsere geschätzten Leser um finanzielle Unterstützung. Ohne Ihre Unterstützung wird die Stimme der Heimat immer schwächer. Ihre Spende überweisen Sie bitte auf folgendes

**Konto: Związek Stowarzyszeń
Niemieckich Warmii i Mazur
IBAN PL 45 1540 1072 2107
5052 1018 0001
SWIFT EBOSPL PW063**

Süße Erhaltung der Identität

Am Donnerstag, dem 27. Februar 2014 ab 14 Uhr bereitete im Sitz der Gesellschaft der deutschen Minderheit in Rastenburg eine Generationen übergreifende Gruppe gemeinsam fettige Leckerbissen zu.

Am fetten Donnerstag stehen alle Schlange und kaufen Krapfen. Unsere Minderheit beschloss, diesen Tag anders zu leben. Die Aktion „Backen von Krapfen und Faworki“ planten die Mitglieder der DMi schon im Januar. Jeder Teilnehmer sollte die Zutaten mitbringen, was auch alle taten. Nach 14 Uhr begannen unsere in Schürzen gekleideten Frauen mit dem Kneten und Herstellen von Teig. Auch die Jugendlichen wirkten mit. Unter den Augen von Fach-„Instruktorinnen“ lernten sie Rezepte und Geschmäcker kennen. Weiß vom Mehl, mit einem Lächeln auf den Gesichtern, voll und erpicht auf Unterricht und Arbeit bereiteten sie gemeinsam Kuchen zu,



buken Faworki und Krapfen, und ließen sie sich anschließend gemeinsam schmecken.

Unsere Gesellschaft bemüht sich darum, möglichst vielfältig gemeinsam Zeit zu verbringen. Sehr großen Nachdruck legen wir auf die Integration zwischen den Generationen. Mit jedem Treffen beobachten wir, wie sich Freundschaften entwickeln.

Der Ruhestand ist das Ende der Aktivität? Im Gegenteil – das ist die Zeit der ruhigen Verwirklichung der Hobbies und der Weitergabe der Erfahrung an die nächsten Generationen.

Sylvia Przespolewska

Sensburg. Im Karneval organisieren alle Bälle

Geselligkeit verringert die Distanz

Sensburg und Rastenburg sind sich seit kurzem näher. Genauer gesagt, seit einer gemeinsamen Feier. Denn keine Versammlung, kein Vortrag, keine Werkstatt machen für die Integration so viel, wie eine gemeinsame gelungene Feier.

Karneval ist die Zeit der Feiern, Maskeraden und großen Bälle. Deswegen entschlossen sich auch die Mitglieder der deutschen Minderheit aus Sensburg und Rastenburg, diese Zeit gemeinsam zu feiern, und organisierten ein Fest, das am 15. Februar im Sitz der DMi in Sensburg stattfand. Die Veranstaltung begann um 15 Uhr. Die Teilnehmer des Festes begrüßte Karol Czerwiński, der Vorsitzende der DMi in Sensburg, und danach ergriff Sylvia Przespolewska, die Vorsitzende der DMi in Rastenburg das Wort und dankte den Sensburger Landsleuten für die Einladung und den gezeigten Willen zu gemeinsamen Unternehmungen.

Nach den kurzen Ansprachen begann die Integrationsfeier. An ihr nahmen etwa 45 Teilnehmer teil. Es war eine gemischte Gruppe, in der sich sowohl 18-jährige Jugendliche, als auch 60-jährige Jugendliche sowie unser lieben Senioren befanden, ohne die es uns nicht gäbe. Eine altersmäßig so unterschiedliche Gruppe war ein hervorragende Art, Bande zwischen der Generationen zu knüpfen. Es spielte Musik, polnische sowie deutsche Hits, schöne Melodien, bei denen die Jugendlichen Gelegenheit hatten, deutsche Worte kennenzulernen und sich beizubringen. Im Saal konnte man Tänze des XXI. Jahrhunderts bewun-

dern sowie im Walzerrhythmus sich drehende Paare. Es gab auch Spiele, bei denen ein Teil der Teilnehmer vor Lachen weinte. Die Feier dauerte bis in die späten Abendstunden. Einige Personen erwiesen sich als einfallreich und verkleideten sich als interessante Figuren.

Die Mitglieder der DMi aus Sensburg und Rastenburg haben noch viele andere gemeinsame Pläne für Aktivitäten für das Jahr 2014.

Sylvia Przespolewska

Eis auf dem See, die Tropen im Hotel

Die Mitglieder der Gesellschaft der deutschen Minderheit „Masuren“ in Lyck mögen Reisen, sowohl kleine als auch große. Am 15. März begaben sie sich auf eine kleine – nach Nikolajken. Klein – das bedeutet nicht, wenig wert.

Sie kostete wirklich wenig, nämlich nur 10 Złoty pro Person, aber wenig bedeutete in diesem Fall viel. Das Ziel des Ausflugs war die Tropicana, also die Wasserattraktionen im Hotel Gołębiewski. Die Tropicana lieferte nämlich den 35 Teilnehmern des Ausflugs sehr viele angenehme Erlebnisse, denn wer befeuchtet sich nicht gerne in warmem Wasser an einem hübschen Ort? Die Teilnehmer des Ausflugs nutzten also einige Stunden lang alle Annehmlichkeiten, die das Schwimmbad bietet. Als sie schon genug hatten, begaben sie sich zum Mittagessen ins Hotelrestaurant, und hier wartete auf sie eine reichliche Mahlzeit. Das, was die Wasserattraktionen für die Sinne waren, wurden für den Gaumen die kulinarischen Leckerbissen. Es ist also nicht verwunderlich, dass alle in hervorragender Laune nach Lyck zurückkehrten.



Noch in diesem Jahr macht sich Lyck auf eine weitere Reise – nach Berlin und Potsdam. Wer sich ihnen anschließen will, ist eingeladen. Ein Platz im Autobus findet sich.

Die Lycker Gesellschaft war in den letzten Jahren zu Gast in Druskininkai in Litauen, in Prag, Riga, Dresden, Zakopane, Danzig und im Mährischen Karst.

lek

Fotos: Stanisław Kozłowski.



Junger Blick auf die Geschichte

Am 27. Februar wurde in der Kunstgalerie BWA beim Planetarium in Allenstein die Ausstellung „Kult pamięci! Tannenberg-Denkmal“ der Danziger Künstlerin Dorota Nieznalska eröffnet, die im Rahmen eines Stipendiums des Ministeriums für Kultur und nationales Erbe entstand.

WB: Was war ihre Motivation, sich mit dem Tannenbergdenkmal zu beschäftigen?

Dorota Nieznalska: Meine Großeltern wurden im Rahmen der Aktion Wisła hierher vertrieben und ich kenne die Region ziemlich gut. Doch ehrlich gesagt – und das ist bezeichnend – wusste ich früher nichts von dem Denkmal. Ich bin letztes Jahr auf meiner Suche nach so genannter „Architektur der Gewalt“, das heißt Architektur, die unter dem Einfluss und auf Wunsch der Mächtigen gebaut wurde und ihr propagandistisch diente, darauf gestoßen. Es hat mich wegen seiner gigantischen Größenordnung für sich eingenommen. Und es berührte mich, dass davon rein gar nichts übrig ist.

WB: Ist das wirklich genug Ansporn, um ihm eine Ausstellung zu widmen?

DN: Nicht nur die Geschichte des Denkmals, seine spektakuläre Größe,

sein Ruhm und auch sein nationales Motiv haben mich dazu gebracht, mich mit der Erinnerung daran zu befassen, sondern auch die Tatsache, dass diese verdrängt und nicht gewollt wird. Die Ausstellung widmet sich der Erinnerung an das Denkmal und dem Vergessen seiner Existenz.

WB: Was erwartet die Besucher Ihrer Ausstellung?

DN: Es ist ein Multimedia-Projekt. Sein Ansatz ist die symbolische Nachbildung des Achtecks, der acht Türme, aus denen das Denkmal besteht. In meiner Ausführung sind die Türme Leinwände, die gewissermaßen schweben. Ich habe mit Photographien des



Journalisten Klaus Otto Skibowski gearbeitet, der 1950 den Zustand der Ruinen des Denkmals registrierte. Bei ihrer Projektion habe ich mit Belichtung, Sättigung und der Einrichtung einer Zeitschleife auf den Prozess der Erinnerung Bezug genommen. Erinnern und Vergessen bilden einen Kreisprozess und genauso verblassen die Bilder auf den Leinwänden und werden wieder deutlicher. Ich habe auch eine Internetseite entworfen, die dem Tannenberg-Denkmal gewidmet ist und im Rahmen der Ausstellung ein-



sehbar ist. Und es wird dort ein acht-minütiger Film gezeigt, der die Geschichte des Denkmals von der Schlacht bei Tannenberg über seinen Ruhm bis hin zu Vernichtung und Vergessen nachzeichnet und von Musik aus Richard Wagners „Götterdämmerung“ begleitet wird.

WB: Waren Sie in letzter Zeit am Standort des Tannenberg-Denkmal?

DN: Vor kurzem auch. Aber nachdem ich letztes Jahr meine Arbeit am Projekt begonnen hatte, war ich im Juli, im Herbst und noch einmal im Januar dort und habe das Denkmal mit Kamera und Photoapparat registriert. Fragmente davon sind auf der Internetseite zu sehen.

WB: Und hat sich seit den Aufnahmen von Klaus Otto Skibowski etwas geändert?

DN: Der Ort war in seiner Glanzzeit exponiert, sogar spektakulär erhöht, gehegt und gepflegt. Heute ist er noch weiter zugewachsen als 1950, völlig verkrautet, die Natur hat ihn erobert.

Das Interview führte
Uwe Hahnkamp

Dorota Nieznalska
„Kult pamięci!
Tannenberg-Denkmal“
Kunstgalerie BWA, Allenstein,
27. Februar bis 23. März
Internetseite (polnisch):
www.tannenberg-denkmal.com



Kult pamięci – Tannenbergdenkmal

Dorota Nieznalska ist trotz ihres jungen Alters bereits eine in Polen, Deutschland und Schweden bekannte visuelle Artistin, die mit der Strömung der kritischen Kunst identifiziert wird. Sie erschafft vor allem bildhauerische Objekte, Installationen, beschäftigt sich aber auch mit Videokunst und Fotografie.

Zuletzt interessierte die Künstlerin das nicht mehr existierende, aber immer noch viele Emotionen weckende Tannenberg-Nationaldenkmal. Die architektonische Form des Bauwerks sollte nach dem Ansatz der Urheber an den berühmten Kreis der steinernen Blöcke in Stonehenge in England erinnern. Die Autoren des Projekts waren die Berliner Architekten Walter und Johannes Krüger. Für den Bau wurde roter Ziegelstein verwendet – dieses Material sollte Assoziationen mit den Burgen des Deutschen Ordens hervorrufen. Er hatte die Gestalt eines Achtecks, die an eine mittelalterliche Siedlung anknüpft. Seine Türme hatten 23 Meter Höhe und der mit einer Mauer umgebene Hof 100 Meter Durchmesser. Im Zentrum befanden sich ein Kreuz und das Grab der unbekanntenen, in der Schlacht gefallenen Soldaten. Am 7. August 1934 wurde am zweiten Turm feierlich Reichsfeldmarschall Paul von Hindenburg beerdigt. 1935 überführte man ihn in den Hauptturm und beerdigte ihn gemeinsam mit seiner Frau Gertrud Wilhelmine. Es sollte ein Ort sein, um den in der siegreichen Schlacht Gefallenen die Ehre zu erweisen, ein Mausoleum mit nationalem Charakter, dessen Rolle auch das Wecken patriotischen Geistes in der deutschen Nation war.

Das Monument, das in den Jahren 1924-1927 zwischen Hohenstein und Sauden entstand, wurde zur Feier des Sieges der Armee des deutschen Kaiserreiches über die Armee des russischen Imperiums im August 1914 gebaut. Die Schlacht spielte sich auf einer enormen Fläche ab, aber man gab ihr den Namen einer zweiten Schlacht bei Tannenberg. Es ging um den Bezug zur Niederlage des Deutschritterordens bei Grunwald 1410. In der deutschen Geschichtsschreibung wurde

die Schlacht bei Grundwald als die erste Schlacht bei Tannenberg angesehen. Die von 1914 sollte die Revanche für die über fünfhundert Jahre früher erlittenen Niederlage sein.

Im Januar 1945 wurde das Denkmal von der sich zurückziehenden deutschen Armee in die Luft gesprengt. Die Reste der Ruinen standen noch bis 1949, dann wurde mit dem endgültigen Abriss begonnen. Die Granitplatten aus dem Abbruch kamen nach Warschau, wo sie u.a. für den Bau der



Tannenberg-Nationaldenkmal

Foto: Archiv Alfred Czesla

Treppe zwischen dem Straßenniveau und dem Parterre des Gebäudes des Zentralkomitees der PZPR sowie des Sockels des sich gegenüber befindenden Denkmals des Partisanen verwendet wurden. Ein Teil wurde zum Bau des bis heute Stehenden Denkmals der Dankbarkeit für die Rote Armee (heute: Denkmal der Befreiung der Ermländisch-Masurischen Erde) in Allenstein ausgenutzt.

Das Projekt der Künstlerin, das im Rahmen eines Stipendiums des Ministeriums für Kultur und nationales

Erbe realisiert wurde, wird nicht ohne Grund in diesem Jahr, 100 Jahre nach dem Ausbruch des I. Weltkriegs, präsentiert. Die Arbeit ist eng verbunden mit dem lokalen Kontext, und wurde eben in der Hauptstadt der Wojwodschaft Ermland-Masuren gezeigt. Die Künstlerin versucht sich in ihrer multimedialen Installation mit dem Problem der Erinnerung an das Tannenberg-Nationaldenkmal, seiner Geschichte und seinem Verfall, und in der weiteren Perspektive mit der Erinnerung an das gemeinsame kulturelle Erbe Ostpreußens zu messen. Es ist eine Erinnerung, gesammelt in Form eines Archivs. Das Vergessen dieses Ereignisses ist gleichbedeutend mit dem Auslöschen der Erinnerung an das Monument. Ausgeführt nach vielen Jahren Ausplünderung und Zerstreuung seiner nicht gewollten, fremden Teilchen, provoziert es zum Stellen wesentlicher Fragen. Daher fragt die Künstlerin danach, ob heut über das Tannenberg-Nationaldenkmal gesprochen

werden sollte? Wenn ja, auf welche Weise? Das Projekt gibt keine eindeutigen Antworten, es soll eher Diskussionen provozieren. Die Künstlerin spricht sich für keine der Seiten aus, sie erforscht nur das Thema. Sie lenkt jedoch die Aufmerksamkeit darauf, was am wesentlichsten ist – das Definieren einer gemeinsamen Erinnerung, Identität sowie die Teilnahme am Erbe der europäischen Kultur ist ein mühseliger und langdauernder Prozess, der der gesellschaftlichen Verhandlung unterliegt.

Alfred Czesla

Dorota Nieznalska - Jahrgang 1973, geboren in Danzig, ihre Eltern kommen aus Angerburg, wo sie ihre Jugendjahre verbrachte. Absolventin der Fakultät für Bildhauerei der Akademie der Schönen Künste in Danzig. Nahm an über 100 Sammel- und individuellen Ausstellungen in Polen und im Ausland teil. Ihre Arbeiten befinden sich in polnischen und ausländischen öffentlichen sowie privaten Sammlungen. 2013 erlangte sie den Doktorgrad an der Fakultät für Bildhauerei der Akademie der Schönen Künste in Danzig.

Reinheitsgebot – die älteste Lebensmittelverordnung der Welt

Traditionell steht in Deutschland der 23. April in jedem Jahr ganz im Zeichen des Bieres. Denn am 23. April 1516 wurde das deutsche Reinheitsgebot proklamiert.

Seitdem gilt per Gesetz: In unser Bier gehört nur Wasser, Hopfen und Gerste (die Hefe wurde erst später erwähnt, als man in der Lage war, Hefe herzustellen). Dieses älteste Lebensmittelgesetz der Welt feiern die deutschen Brauer Jahr für Jahr mit zahlreichen Veranstaltungen und Festen im ganzen Land. Dabei gibt es für alle Bierfans viel zu erleben. An diesem Frühlingstag ist bierige Abwechslung garantiert!

Deutsches Bier – nicht nur sauber, sondern rein

Es ist die älteste Lebensmittelverordnung der Welt - doch heute aktuell wie nie: das Deutsche Reinheitsgebot, nach dem die deutschen Brauer auch heute noch ihr Bier brauen. Der Erlass von Herzog Wilhelm IV. aus dem Jahr 1516 ist längst ein Inbegriff für die Qualität deutscher Biere.

Der bayerische Herzog Wilhelm IV. forderte vor 497 Jahren: Zum Brauen sollten nur wenige natürliche Zutaten verwendet werden dürfen. Er wollte damit dem manchmal wüsten Treiben beim Bierbrauen den Garaus machen. Waren doch die Menschen im Lauf der Zeit auf die abenteuerlichsten Ideen gekommen, um ihrem Bier einen besonderen Geschmack zu verleihen oder um es haltbarer zu machen: Vom Zusatz von Kräutern ist zu lesen, von Ruß (für Dunkelbier), von Kreidemehl (um sauer gewordenes Bier wieder genießbar zu machen) und sogar von Stechapfel und Fliegenpilz wird berichtet – als besonderer geschmacklicher Verfeinerung.

Qualitätsprüfung mit dem Hosenboden

Deshalb nahm der bayerische Herzog am 23. April 1516 die Sache höchst-

selbst in die Hand und verkündete in Ingolstadt: In Deutschland gebrautes Bier darf nur aus Wasser, Hopfen und Gerste bestehen. Die Hefe wurde damals nicht erwähnt: Sie war noch nicht bekannt, und Hefesporen aus der Luft beeinflussten die Gärung. Erst später gelang es, Hefe zu züchten und damit auch eine gleichbleibende Qualität



des Bieres sicherzustellen. Übrigens: Auch in den Zeiten vor dem Erlass des Reinheitsgebotes war das Bier auf seine Qualität geprüft worden. Die Verfahren, mit denen man die Qualität des Bieres prüfte, können jedoch nicht unbedingt als wissenschaftlich bezeichnet werden. Die wirkungsvollste Methode im 15. und 16. Jahrhundert war ganz einfach: Eine Bank wurde mit Bier bestrichen. Die amtlichen Prüfer in ihren ledernen Hosen setzten sich drauf und blieben drei Stunden lang still sitzen. Auf Kommando sprangen sie gleichzeitig auf. blieb die Bank an der Hose kleben, war das Bier nicht zu beanstanden. blieb die Bank jedoch stehen...

Der Stolz der deutschen Brauer

Die Zeiten haben sich seither ein wenig geändert, doch das Deutsche Reinheitsgebot ist noch heute gültig. Deutsches Bier darf auch im dritten Jahrtausend nur vier Zutaten enthalten: Wasser, Malz, Hopfen und Hefe. Keine Geschmacksverstärker, keine Farbstoffe, keine Konservierungsstoffe. Und es hat nichts an Aktualität verloren in Zeiten, in denen regelmäßig neue Lebensmittelkandale aufgedeckt werden.

Mehr als 5.000 verschiedene Biere sind es, die in Deutschland gebraut werden. Dass sie alle unterschiedlich schmecken, liegt an vielen verschiedenen Faktoren: an der Rezeptur natürlich, am Brauwasser, an der Art, wie das Getreide gemälzt wurde, und nicht zuletzt auch am Fingerspitzengefühl des Braumeisters.

Frühschoppen und Feste am 23. April

Das Reinheitsgebot ist die älteste heute noch gültige Lebensmittelverordnung der Welt. Und das wird mit dem "Tag des Deutschen Bieres" gefeiert. Brauer, Gastronomen und verwandte Branchen lassen sich in jedem Jahr zum 23. April einiges einfallen, um mit ihren Kundinnen und Kunden zu feiern: Bierpartys, Brauereifeste, Lesungen, Jazzfrühschoppen, Bierquiz, historisches Bierbrauen, Kellner-Contests, Brauereibesichtigungen. Und so mancher Marktplatz verwandelt sich in eine große Open-Air-Bierparty.

Das deutsche Bier feiert Geburtstag – feiern Sie mit!

Nach: dem
Deutschen Brauer-Bund e.V.

Bartenstein

Zum 90. Geburtstag
Gerda Pyszniak
Zum 89. Geburtstag
Helena Migun
Zum 88. Geburtstag
Jadwiga Roman
Zum 87. Geburtstag
Melania Jędra
Zum 81. Geburtstag
Jadwiga Kosowska
Zum 75. Geburtstag
Rut Kochańska
Zum 73. Geburtstag
Bernard Zbrzeźny
Zum 66. Geburtstag
Maria Więckowska
Zum 64. Geburtstag
Irena Janowczyk
Zum 62. Geburtstag
Krystyna Snitko
Zum 56. Geburtstag
Waldemar Chabrych
Zum 55. Geburtstag
Elżbieta Hornik

Heilsberg

Zum 42. Geburtstag
Adela Kazimierska
Zum 63. Geburtstag
Urszula Olkowska
Zum 58. Geburtstag
Edward Buczel
Zum 56. Geburtstag
Grażyna Makowska
Zum 81. Geburtstag
Gerard Kubik

Johannisburg

Zum 89. Geburtstag
Maria Drewnik
Irena Michalczyk
Zum 86. Geburtstag
Teresa Lemańska
Zum 72. Geburtstag
Hildegarda Piotrowicz

Zum 70. Geburtstag
Piotr Dacko
Zum 61. Geburtstag
Stanisław Pijewski
Zum 45. Geburtstag
Jarosław Leymańczyk

Landsberg

Zum 82. Geburtstag
Erna Kotowska
Zum 72. Geburtstag
Maria Grochowska
Zum 61. Geburtstag
Irena Szczubek
Zum 59. Geburtstag
Renata Tylicka
Zum 57. Geburtstag
Roswita Rumianek
Zum 56. Geburtstag
Henryk Sakowski
Zum 55. Geburtstag
Krystyna Flis
Zum 52. Geburtstag
Róża Piotrowska
Zum 51. Geburtstag
Elżbieta Szostak
Zum 50. Geburtstag
Lucyna Maciejewska
Zum 44. Geburtstag
Anna Kosacz
Zum 42. Geburtstag
Wojciech Grochowski
Zum 30. Geburtstag
Bolesław Walczak

Lyck

Zum 86. Geburtstag
Leokadia Żywulska
Zum 75. Geburtstag
Zygfryd Waśkiewicz

Mohrungen

Zum 84. Geburtstag
Erika Ferster
Zum 77. Geburtstag
Maria Simson

Zum 53. Geburtstag
Krystyna Kadyłak

Osterode

Zum 84. Geburtstag
Ella Waszkiewicz
Zum 82. Geburtstag
Friede Kuca
Zum 81. Geburtstag
Gertruda Smolińska
Zum 79. Geburtstag
Edyta Kamińska
Zum 75. Geburtstag
Hannelore Bylak
Manfred Korsch
Zum 64. Geburtstag
Henryk Hoch
Zum 57. Geburtstag
Bożena Migala
Zum 55. Geburtstag
Jurgen Reszotański
Bożena Kleber

Rastenburg

Zum 56. Geburtstag
Waldemar Woliński
Zum 55. Geburtstag
Irena Dudzińska
Zum 53. Geburtstag
Danuta Kruschak-Lis
Zum 48. Geburtstag
Beata Dudzik
Zum 37. Geburtstag
Artur Lachowski
Zum 35. Geburtstag
Anna Prusik
Zum 19. Geburtstag
Monika Szarlej

Sensburg

Zum 91. Geburtstag
Irma Konstany
Zum 88. Geburtstag
Augusta Kasimiuk
Zum 87. Geburtstag
Hedwig Zajączkowska
Gertrud Jagaczewska

Zum 82. Geburtstag
Ingeborg Michalska
Waltraud Krakowiak
Zum 80. Geburtstag
Irmgard Karwaszewska
Wanda Lembicz
Zum 79. Geburtstag
Erich Neumann
Irena Francuz
Zum 77. Geburtstag
Irmgard Sowostiniuk
Małgorzata Pieńkowska
Herta Hudek
Gizela Koszarek
Zum 75. Geburtstag
Ginter Opala
Wanda Czerwińska
Dietmar Joswig
Zum 74. Geburtstag
Edit Borowska
Zum 73. Geburtstag
Erika Wasilewska
Zum 72. Geburtstag
Helena Opala
Zum 66. Geburtstag
Edyta Borowska
Renata Kochanowska
Zum 63. Geburtstag
Janina Olszewska
Zum 61. Geburtstag
Krystyna Pieróg
Zum 59. Geburtstag
59 lat Teresa Bzura
Geburtstag
56 lat Sabina Lemecha
Zum 55. Geburtstag
Ewa Olender

Treuburg

Zum 76. Geburtstag
Mikołaj Mucha
Zum 70. Geburtstag
Eugeniusz Adam
Zum 48. Geburtstag
Wiesław Dąbrowski
Zum 39. Geburtstag
Teresa Piekarska

Katholische Gottesdienste im April

4. April (Kreuzwegandacht):

- 15 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-Kirche

6. April (5. Fastensonntag):

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 15 Uhr Heilsberg, Katharinenkloster

11. April (Kreuzwegandacht):

- 15 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-Kirche

13. April (Palmsonntag):

- 15 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-Kirche

17. April (Gründonnerstag):

- 18 Uhr Allenstein-Jomendorf

18. April (Karfreitag):

- 15 Uhr Allenstein-Jomendorf

19. April (Osternacht):

- 20 Uhr Allenstein-Jomendorf

20. April (Ostern):

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

21. April (Ostermontag):

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 14 Uhr Bischofsburg

27. April (Weißer Sonntag):

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

4. Mai: keine Hll. Messen in Allenstein-Jomendorf und Heilsberg

Domherr Andre Schmeier



WOCHENBLATT.pl

Wo kann es abonniert werden?

Adresse der Redaktion:

Pro Futura Sp z o.o.

ul. Powstańców Śląskich 25, 45-086 Opole
tel. 0048 77 453-84-86, Fax 0048 77 454-65-56
e-mail: sw@wochenblatt.pl

ABONNEMENT IN POLEN

Abonnement über die Redaktion pro:

Jahr: 210 zł
Halbjahr: 105 zł
Vierteljahr: 55 zł

ABONNEMENT IM AUSLAND

Jahr: 90 Euro
Halbjahr: 45 Euro

Die Allensteiner Welle, eine Sendung von und für die deutsche Minderheit in Ermland und Masuren, können Sie sonntags nach den 20-Uhr-Nachrichten bei Radio Olsztyn auf 103,2 MHz hören. Im Umkreis von Elbing sendet der Sender auf 103,4 MHz und im Umkreis von Lötzen - unter 99,6 MHz.



MITTEILUNGSBLATT

der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren

Herausgeber:

Verband der Deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren, PL-10-510 Olsztyn, ul. Kopernika 13/4, tel./fax 0048/89/523-56-80; e-mail: biuro@zsnwim.eu; homepage www.zsnwim.eu; Bankverbindung: Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur, BOŚ S.A. Olsztyn 45 1540 1072 2107 5052 1018 0001; Ordentliches Mitglied der Föderalistischen Union Europäischer Volksgruppen (FUEV).

Redaktion:

Lech Kryszalowicz,
Uwe Hahnkamp – Übersetzungen.

Vorbereitung und Druck:

Drukarnia BLENAM Olsztyn, ul. A. Struga 2,
tel. 0048/89/526 35 52.

Das Mitteilungsblatt wird gefördert aus Mitteln des Generalkonsultats der Bundesrepublik Deutschland in Danzig und dem Ministerium für Administration und Digitalisierung in Warschau. Die Redaktion hat das Recht, Beiträge und Leserbriefe zu bearbeiten und zu kürzen.

Biuletyn jest dofinansowywany przez Konsulat Generalny Republiki Federalnej Niemiec w Gdańsku i Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w Warszawie. Redakcja zastrzega sobie prawo adyustacji i skracania nadesłanych materiałów i listów.



Kult der Erinnerung

In der Kunstgalerie BWA beim Planetarium in Allenstein wurde am 27. Februar eine individuelle Ausstellung von Dorota Nieznalska mit dem Titel „Kult pamięci! Tannenberg-Denkmal“ (dt. Kult der Erinnerung!) eröffnet. Passend zum 100. Jahrestag der Schlacht bei Tannenberg und der später folgenden Entstehung dieses Monuments unternimmt die Künstlerin den Versuch, sich der Erinnerung an das Tannenberg-Denkmal, seiner Geschichte, seines Verfalls und damit im weitesten Sinn des Erinnerns an das gemeinsame Kulturerbe Ostpreußens anzunehmen.

Der große Saal der Galerie ist für die multimediale Ausstellung dreigeteilt. Den vorderen Teil nimmt eine Installation von acht hängenden Leinwänden ein, die in einem offenen Achteck angeordnet sind. Sie werden von Projektoren mit Bildern der Reste des Tannenberg-Denkmal beleuchtet, die verblassen und wieder deutlicher werden. „Diese Leinwände symbolisieren die Türme, die Majestät der Architektur und gleichzeitig ihre Vergänglichkeit“, erläutert Dorota Nieznalska, „und die Änderung der Bildschärfe die periodische Bewegung von Erinnern und Vergessen.“ Ein Beweis für dieses Phänomen sei, so die junge Künstlerin, dass sie trotz einer gewissen Ortskenntnis von dem Denkmal lange nichts wusste. Auf das Bauwerk sei sie erst bei ihrer Beschäftigung mit Architektur der Gewalt gestoßen, die sie während eines Stipendiums in Helsinki vor zwei Jahren begonnen habe.

Vom Tannenberg-Denkmal ist nach dem regen Leben vor und noch im Zweiten Weltkrieg an seinem überwachsenen Standort so gut wie nichts mehr zu finden, wie die in der Installation verwendeten Photos von Klaus Otto Skibowski vom Beginn der 50er

ditionellste Abschnitt mit Postkarten und historischen Photographien aus der Blütezeit des Tannenberg-Denkmal. Flankiert von den Schautafeln lädt ein Monitor dazu ein, sich mit der ebenfalls zur Ausstellung gehörenden Internetseite bekannt zu machen, die in drei großen Themenblöcken die Geschichte des Denkmals, die Erinnerung daran und sein Vergessen beleuchtet. Ihre Adresse finden die Besucher auf der Rückseite von Eintrittskarten, die als interessantes Detail nach dem

Jahre deutlich machen. Um dem endgültigen Vergessen entgegenzuwirken, hat Dorota Nieznalska als zweiten Teil des Projekts einen acht-minütigen Film gestaltet, der die Entwicklung von der Schlacht bei Tannenberg über das Begräbnis von Hindenburg bis hin zum traurigen Ende des Bauwerks nachzeichnet. An der Wand gegenüber des Bildschirms, auf dem diese Dokumentation in ständiger Wiederholung zu sehen ist, befindet sich der dritte, tra-



Original gestaltet sind und auf einem Tischchen vor dem Monitor ausliegen.

Die Ausstellung ist souverän und vielschichtig gestaltet, und für Menschen, die sich bis jetzt noch nicht mit dem Tannenberg-Denkmal und seiner Vorgeschichte auseinandergesetzt haben, informativ und beeindruckend. Doch der Funke springt letzten Endes nicht über. Positiver sind hingegen die mit ihr verbundenen Signale eines geänderten Umgangs mit der regionalen Geschichte: trotz des kontroversen

Themas eines antislawischen Mythos' entstand Dorota Nieznalskas Werk „Kult pamięci! Tannenberg-Denkmal“ im Rahmen eines Stipendiums des polnischen Ministeriums für Kultur und nationales Erbe. Und zur Vernissage der Ausstellung waren immerhin 120 Personen gekommen, darunter Vertreter der Stadt Allenstein und eine große Gruppe von Einwohnern der Stadt Hohenstein

mit dem Vorsitzenden des Stadtrats an der Spitze. Bis zum Ende der Ausstellung am 23. März werden noch viele Besucher hinzukommen.

Text und Bilder:
Uwe Hahnkamp

Dorota Nieznalska
„Kult pamięci! Tannenberg-Denkmal“
Kunstgalerie BWA, Allenstein,
27. Februar bis 23. März
Internetseite (bisher nur polnisch):
www.tannenberg-denkmal.com